

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświatycznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

## Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrii z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40 c.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

# KRAJ

Przedpłate przyjmuje Administracja dz. Kraj. urzęda pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435. Listów nieterminowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczowane wolne od opłaty i awżlednia się je tylko w terminie 8 dni. — Reklamsów nie zwraca się.  
Cena ogłoszeń (insetatów). w pierwszym umieszczeniu wiersz 8 cent. w każdym następnym umieszcz. 5 „ Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące przedpłate. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wieruchowski. — We Lwowie: Księgarnia Gabrynowicza i Szmida. Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — We Lwowie: Agencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Wiedniu: B. Wołowski. Administratör der Gazette des Etrangers, Wien Kolowratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 33. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Z dniem 1 kwietnia cena przedpłaty będzie następująca:

	W Krakowie:	W całej Austrii:
rocznie	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztować będzie tylko 5 centów.

Najtaniej i najwygodniej przesłać można prenumeratę przekazami pocztowymi.

## Kraków 1 kwietnia.

Już w niedzielę komisja konstytucyjna okazywała się powolną projektowi rządu o zawieszaniu sądów przysięgłych, z warunkiem jednak, aby zawieszenie orzekano dopiero po wysłuchaniu najwyższego sądu. Jakkolwiek można polegać w sprawach czysto sądowych na niezależności sędziów, to przecież trudno przypuścić, aby w kwestiach politycznych, które wychodzą poza obręb fachu sędziowskiego, sędziowie zawsze słusznie orzekali i nie nadwierzali równowagi między wymaganiami interesu państwowego a wymaganiami wolności. Z tego powodu ów warunek komisji nie zdaje się nam dostateczną tamą przeciw dowolnemu postępowaniu rządu. Wczorajszy telegram zawiadomił nas o przyjęciu przez komisję powyższego projektu, który zapewne nie byłby przyszedł do skutku, gdyby jeden z doradców korony nie oświadczył, że w obecnych okolicznościach trzeba koniecznie jakiegokolwiek dowodu ścisłej zgody między ministerstwem a stronnictwem wiernokonstytucyjnym.

Cesarz nie zatwierdził wyboru dra Bielskiego, którego reprezentacja Pragi chciała mieć swoim burmistrzem. Czeskie koła spodziewały się, że przynajmniej na ten jeden raz rząd odstąpi od przyjętej zasady odmawiania deklarantom potwierdzenia

cesarskiego, gdyż dr Bielski wielce się zasłużył gminie praskiej podczas wojny 1866 r. *Politik*, która gorąco popierała wybór dra Bielskiego, dowodziła nawet, że takowy jest poniekąd demonstracją lojalną. Ale rząd dzisiejszy od nikogo nie chce żadnych demonstracji ani za, ani przeciw... naturalnie wyjąwszy centralistów.

Węgierska izba niższa uchwaliła w sobotę budżet na rok 1873. Umiarkowana lewica głosowała przeciw budżetowi, bo, jak oświadczył jej przywódca Ghiczy, nie chciała dać zaufania rządowi, przyjmując w całości prawo, na którego pojedyncze artykuły przystała w ciągu dwumiesięcznych rozpraw budżetowych ze względu na zarząd kraju.

Wielką nieufność budzą w Niemczech usiłowania Roona względem zmniejszenia praw sejmu co do uchwalania budżetu. Jeszcze w bieżącej sesji przedstawioną będzie sejmowi ogólna ustawa wojskowa, która między innymi postanowieniami określa także liczbę pułków i ich poddziały. Jak wiadomo, siła zbrojna wojska niemieckiego w czasie pokoju uchwaloną była przez konstytucję tylko do końca 1871 r., a przez nowe prawo do końca roku 1874. Tymczasem według planów Roona ilość żołnierza w czasie pokoju ma być ustanowioną bez oznaczenia terminu, w czym liberalne stronnictwo słusznie upatruje zamach na prawa sejmu.

Z Berlina donoszą, że po dokonanej ewakuacji departamentów francuskich jen. Manteuffel zostanie ambasadorem w Paryżu. — Do Brukseli w miejsce Balana przeznaczony jest hr. Hatzfeld. — Jako przyszłych posłów w Londynie wymienią wielu dyplomatów już uwierzytelnionych przy dworach wielkich mocarstw. Wybór do Londynu jest trudny już z tego względu, że ambasadorem może tam być tylko człowiek bogaty, któryby znaczne koszta reprezentowania cesarstwa niemieckiego w zbytkownej stolicy brytyjskiej opędzał częścią z własnej szkatuły.

Petycję przeciw wywołaniu z Francji ks. Napoleona pominęło dnia 29 marca rb. zgromadzenie narodowe, przechodząc do porządku dziennego. Przyjaciele księcia, popierani przez kilku doktrynerów za drugiego cesarstwa wychowanych usiłowali przeprowadzić naganę dla Thiersa; nie udało im się ta jednak, a rząd po-

stawił wniosek, aby członkowie rodziny Bonapartów, ilekroć zechcą przyjechać do Francji, prosili zawsze prezydenta o pozwolenie. Jestto postępowanie, które bardziej odpowiada interesowi państwa aniżeli istnjącemu prawodawstwu; ale w obecnym usposobieniu izby nie można wątpić o powodzeniu rządowego wniosku.

*République française* podaje treść wielokrotnie wspomnianego listu jen. Manteuffla do cesarza Wilhelma w sprawie ewakuacji. Z następujących powodów miał Manteuffel doradzać wyprowadzenie wojsk niemieckich z Francji: 1) że karność w wojsku wolnieje; 2) że stan zdrowia Thiersa wznieca obawy, żeby po jego śmierci Francja nie robiła trudności w spłaceniu reszty długu; 3) że przyjmując natychmiast pieniądze od Francji, zwleka się organizację wojsk francuskich, a przyspiesza urządzenie armji niemieckiej; 4) że zwłoka w rozdzielaniu indemnizacji mogłaby źle usposobić państwa południowo niemieckie.

Nie wiemy, z jakiego źródła wzięła *Rép. fr.* ten tajemniczy list Manteuffla; ale nie można zaprzeczyć, że niektóre z podanych argumentów rzeczywiście mogły skłonić cesarza Wilhelma do przyjęcia propozycji Thiersa.

Anglja, jak wiadomo, uznaje obecny rząd hiszpański tylko za prowizoryczny. Tej samej polityki zamierza trzymać się gabinet austriacki, który — według *Bank- und Handelszeitung* — wezwał Niemcy i Rosję do wspólnego oświadczenia, że, chociaż pomienione mocarstwa ze względu na interesa swoich poddanych nie zrywają stosunków z rządem madryckim, urzędowo atoli ten tylko rząd będą mogły uznać, który opierając się na wyrażonej woli narodu, potrafi utrzymać w kraju porządek.

W kraju Jura, należącym do kantonu Bern, proboszczowie katolicy, będący zwolennikami biskupa Lachata, ogłosili, że się wstrzymują od pełnienia wszelkich posług duchownych. Z tego powodu rząd przedsiębiorze rozmaite środki, aby przynajmniej życie publiczne nie ucierpiało na tém. — Chodzi tu głównie o rejestra stanu cywilnego powierzone dotychczas proboszczom, a których oni nie chcą wydać. Nadto, ponieważ proboszczowie nie udzielają ślubów, kazał rząd prowizorycznie zaprowadzić śluby cywilne.

Rząd turecki pragnie zaprowadzić przymus szkolny oraz naukę bezpłatną. — W szkołach elementarnych dzieci nie mają na przyszłość przestawać tylko na czytaniu alkoranu; lecz będą także uczyć się początków arytmetyki i jeografji. — Głównym celem dzisiejszego ministerstwa oświaty jest dostarczenie dostatecznej liczby nauczycieli i nauczycielek. Gdzie niedługo ludność okazuje się przychylną staraniom ministra Kemal baszy; i tak mieszkańcy Janiny ofiarowali znaczną sumę na cele szkolne. Niedawno wydano także regulamin dla szkół żeńskich. Ale wyższe zakłady naukowe, jak np. licea, mają jeszcze pozostać w rękach cudzoziemców — Francuzów i Greków.

## Korespondencje „Kraju“.

Lwów 31 marca.

C. [Wybory do rady miejskiej — lista kandydatów — z wydziału krajowego — w sprawie budowy dróg krajowych — teatr — opera — p. Jakowicka i p. Ferenczy — z choreografji — balet amerykański]. — Nasza rada miejska liczy obecnie 80 członków, z których ledwie dwie trzecie części pojmują sumiennie swoje obowiązki — i uczęszcza regularnie na posiedzenia — reszta dała się wybrać, lecz o zajmowaniu się sprawami gminy ani myśli, a są nawet tacy, którzy od czasu wyboru swego, wszystkiego może dwa lub trzy razy pojawili się na posiedzeniu. Jest to jeden z powodów, dlaczego tak rzadko rada nasza zbiera się w potrzebnym komplecie, który kilku członków w razie potrzeby łatwo zerwać są w stanie. Dla zapobieżenia temu złemu, prezydent magistratu dotąd nie uczynił nic mogło, dopiero teraz skoro liczba brakujących członków doszła do dwudziestu, może prezydent operując się na statucie, który w takim razie żąda uzupełnienia rady, wezwać namiestnictwo do zarządzenia wyborów nowych. Słyszę, iż magistrat poczynił w tej mierze już potrzebne kroki, i że już w pewnych kółkach agituja za nowymi kandydatami. — Mam nawet pod ręką jedną listę takich kandydatów, która tu jest w obiegu, a chociaż wątpię, żeby się w całości utrzy-

## SPRAWOZDANIE

### komisji konkursowej

o rozdaniu nagród za utwory sceniczne w roku 1873. Rok III.

(Nagrody hrabiów Łubieńskiego, Zamojskiego, oraz Dyrekcji).

Na rok bieżący 1873 zebrano znaczniejszy fundusz na wynagrodzenie utworów scenicznych, niżeli w roku ubiegłym. Można więc było oznaczyć nie dwie, lecz trzy nagrody, z tych pierwsza 500, druga 250, trzecia 150 złr. wynosząca, a które nagrody wyznaczali hr. Zamojski, Łubieński i Dyrekcja teatru.

Warunki atoli rozpisane konkursu były nierównie trudniejsze. Wysoka nagroda pierwsza mogła być daną tylko sztuce „dobrej bez względu na” — Dobroć ta polegała zatem miała nietylko na jej sceniczności i na powodzeniu praw dopodobnym, ale i na wartości wewnętrznej, istotnej, zarówno literackiej, jako i co do przeprowadzonej myśli, wybiegającej ponad zwyczajne ramy krotoczwili dla krotoczwili, dramy dla efektu, tragedji dla frazeologii. Tego rodzaju sztuki opisowe, mają powodzenie chwilowe, pozatem starzej łatwo, gdy na sztuce dobrej wiek nie wytłacza piętna swojego, bo

zawsze w niej przyświeca urok dawniej piękności.

Zapewne, że oznaczenie miary „dobrej“ sztuki, przez sędziów, a to przed wypróbowaniem jej na scenie, niepospolicie trudnym wydawać się może. Praktyka jednak dwuletnia okazała, iż sędziowie konkursowi umieli dostrzedz donosność wartości utworów. W obudwu latach, otrzymywały pierwszą nagrodę sztuki nieodżałowanej pamięci Józefa Narzym-skiego, i za każdym razem, wyrok sędziów, zatwierdziła ostatecznie publiczność, zatwierdził i sąd znawców obcych, bo tłumaczone na obce języki pojawiły się na scenach zagranicznych. Oznaczenie dobroci sztuki przeto, nie polega na tém, by koniecznie uwiecznić arcydzieła przyszlęch Fredrów lub Felińskich, lecz polega na dopatrzeniu harmonji, jaką tworzyć powinny: sceniczność, wytworność, a przynajmniej staranność stylu i myśl szlachetna, będąca niecią przewodnią. Jeżeli więc w sztuce jest sceniczność wytrawnego fabrykanta, ale styl pospieszny, nieogładzony, ladajaki; lub jeżeli jest styl wytworny, ale myśl ladajaka, natrącona a niedomówiona, wówczas nie ma harmonji, wówczas rwie się łańcuch, a sztuka pójdzie samopas, po scenach polskich bawiacz chwilowo, śmieszac lub olśniewając, ale nie zagrzeje ona długo na miej-

scu. Aby więc sztukę sceniczną podnieść, aby ona była powabną zarówno dla oka, ucha jak i serca, wypadało położyć ów warunek „dobroci bezwzględnej“ sztuki, warunek twardy, jednak możliwy w wykonaniu. Nie szło więc o dzieła Moli-erów, Szekspirów, ale choćby o dzieła mające jeżeli nie znamiona arcydzieł, to przynajmniej wyższą wartość i tych pierwszorzędnych pisarzy naszych, którzy mogli być zaufać sile talentu swojego. Dwie nagrody dalsze nie przedstawiały trudności dla ubiegających. Owszem, ułatwiono otrzymanie tychże, przez oznaczenie nagrody trzeciej, o którą dobijać się mogli nawet sztuki jednoaktowe. Tak więc w tegorocznym rozpisaniu konkursu, wprowadzono dwie nowości, jedną utrudniającą, drugą ułatwiającą pozyskanie nagrody.

Warunki te mogły nie przypaść do przekonania niektórym piszącym, ogół jednak pracowników na niwie dramatycznej nie podzielał obaw co do trudności urzeczywistnienia warunku głównego. Do wodem tego jest mnogość nadesłanych utworów, gdy bowiem w r. 1871 było 25 sztuk, w roku ubiegłym sztuk 13, w tym roku nadesłano ich 39, to jest więcej, niżeli w obudwu latach poprzednich razem wziętych.

Nadesłano mianowicie tragedje i drama-

1. *Krok*, dramat w 5 aktach, 2. *Ofiara*, 3. *Lubomir w. ks. litewski*, 4. *Świecna partja*, 5. *Rognieda*, dramat w 5 aktach, 6. *Skazany na śmierć*, 7. *Spieg*, dramat w 5 aktach, wierszem, 8. *Władysław Biały*, 9. *Krystyna Kamieniecka*, dramat w 5 aktach, 10. *Starosta Kościński*, 11. *Zaprzaniec*, 12. *Klątwa trag.* w 5 aktach prozą, 13. *Widzenie*, 14. *Jeden rok*, 15. *Pierścień wielkiej damy* dramat w 3 aktach, 16. *Juniusz Brutus* tragedja w 5 aktach prozą, 17. *Ojciec*, 18. *Swanhilda*.

Komedje: 1. *Babia Góra*, 2. *Eman-cypowane* w 3 aktach, 3. *Blagierzy*, 4. *Trochę lekkomyślni*, 5. *Nowe drogi*, wierszem, 6. *Konkurs na komedje*, 7. *Kampanja przegrana*, 8. *Praca, tytuł i majatek*, 9. *Bar-dzo lekkomyślni*, 10. *Celina* w 1 akcie, 11. *Szlachetne dążności*, 12. *Zięć potulny*, 13. *Człowiek okoliczności*, 14. *Bracia*, 15. *Mąż pięknej żony*, 16. *Łaska pańska na pstrym koniu jeździ*, 17. *Kombinacje Cioci*, 18. *Spadkobiercy*, 19. *Opiekun i plotki*, 20. *Zyzio*.

Niemający zapas utworów był do przeczytania i ocenienia w ciągu ośmiu tygodni. Aby ułatwić pospiech, dyrekcja teatralna już od początku kursu zimowego w r. 1872 rozsyłała pomiędzy sędziów sztuki, a to w miarę jak na konkurs nadsyłanymi były. W ten sposób już na pierwszym konkursowym zebraniu dnia 5 sty-



mać mogła, z obowiązku korespondenta udzielał ją wam. Kandydatami tymi są: Alojzy Boberski, ksiądz Marcin Czerwieński, Wincenty Baurowicz, dr. Pomianowski, dr. Jekes, dr. Łubiński, Rudolf Schwarz, O. M. Mieses, Kornel Krzeczunowicz, Edward Ghiewosz, August Romaszkan, kanonik Solecki, E. Winiarz, Jan Klein, A. Maciulski, dr. Popiel, A. Mańkowski, L. Marek, dr. Benoni i Zygmunt Steif. Powiedziałem, że wątpliwe, aby się powyższa lista utrzymała, a wątpliwe dla tego, bo wyczytałem w niej nazwiska ludzi, którym zawód ich nie pozwala poświęcać czas i pracę dla interesów gminy, i którzy prawdopodobnie wyboruby nie przyjęli.

Dziwnie postępuje sobie wydział krajowy w sprawie budowy dróg krajowych. Pisałem wam w ostatnim liście, że już dobiega targu z bankiem krakowskim o pożyczkę, i że w skutek tego cofną zapowiedzianą kilkudziesięciu inżynierom dymisję. Dziś znowu głoszą, że pożyczka nie przyjdzie do skutku i że dymisja inżynierów jest rzeczą nieuniknioną. Przyszłać muszę, iż zagadkowego tego postępowania wytłumaczyłbym nie był w stanie, gdyby nie pogłoska utrzymująca się tu od kilku dni, że szanowna władza cyrkulacyjna z umysłu tylko przewleka całą sprawę, aby dać czas jednemu z naszych demokratycznych magnatów do uzyskania u bankierów wiedeńskich pożyczki, i do wzięcia całego przedsięwzięcia na własną rękę! Nie chcę wierzyć jeszcze tej pogłosce, gdyby się jednak nadszpedziowanie moje sprawdziło, byłby to jeden dowód więcej troskliwości wydziału o dobro kraju.

Na zakończenie kilka słów o naszym teatrze. Z przyjemnością zauważyłem, że scena nasza poczyna otrząsać się z wolna z cech zaściankowych. Od roku mamy operę, która co do sił swoich wokalnych, aczkolwiek nie wszystkich, z operami wielkich miast, za granicą rywalizować może. Obok śpiewaczki pierwszorzędną p. Jakowickiej, myśli dyrekcja, przynajmniej zapewniano mi tak, o angażowaniu panny Ferenczy, która od niedawna występuje tu jako gość z wielkiem powodzeniem. Jakkolwiek porównanie panny Ferenczy z p. Jakowicką musiałoby wypaść na niekorzyść pierwszej, a to nie tyle pod względem zasobu głosu, jak raczej szkoły, która u Jakowickiej jest nierówną, to przynajmniej trzeba, że wcalebyśmy się nie gniewali, ale owszem byłibyśmy wdzięczni dyrekcji, gdyby się jej udało p. Ferenczy pozyskać także dla naszej opery. Dla miłośników choreografii postarała się dyrekcja o balet, który jednakowoż dotąd zbyt nielicznie, bo wszystkiego w trzy pary trykotów jest reprezentowany. Amatorowie poezji łydkowej pocieszają się jednak nadzieją, że wkrótce personal baletu wzmocni się do liczby przynajmniej dziesięciu, gdyż na przyszły tydzień ma jeden z członków wyjechać na łowy za baletnicami, a że mu się one powiedzą, o tym powątpiewać nie chcę. Z tych kilku szczegółów widzicie, że te trzynaście podnosi się i przybiera rzeczywiście z ka-

żdym dniem bardziej cechę teatrów z jakimi się tylko po większych miastach za granicą spotkać można. Od kilku dni występuje tu z wielkiem powodzeniem balet amerykański składający się z kilkunastu osób. Cieszą nas te odwiedziny, tembardziej, ile że balet ów jak to mówią „wstąpił do piekieł po drodze mu było,“ nałożył drogi i w przejeździe z Ameryki przybył do Lwowa!

W tej chwili dowiaduję się, że ustawy szkolne, które miały już dawno być wysłane do sankcji, spoczywają jeszcze w archiwum wydziału krajowego. Przyczyna zwłoki w wysłaniu tych ustaw leżeć ma jak mówią, w słabości tłumacza, któremu przełożenie onych na język niemiecki polecono, który jednak tej pracy dotąd jeszcze ukończyć nie był w stanie właśnie dla tego, że jeszcze nie wyzdrowiał. Ciekawa też rzecz, co by szanowny wydział uczynił, gdyby tłumacz ów przymuszony był jeszcze rok cały chorować?

**Wiedeń.** Głosowanie delegatów dalmatyńskich za reformą wyborczą wywołało, jak już czytelnikom wiadomo, oburzenie w samej Dalmacji. Podawaliśmy w swoim czasie protest większości posłów sejmiku dalmackiego przeciwko takiemu postępowaniu delegatów dalmackich w radzie państwa. Do wielu innych protestów przybija obecnie zamieszczony w dzienniku *Obzor* list patrioty i przywódcy stronnictwa narodowego w Dalmacji hr. Jankowicza z Zadaru, ostro postawiający przeciwko takiemu łączeniu się dalmatyńców z Niemcami. Pisze on między innymi: „Postępek naszych delegatów w radzie państwa jest zgubny, dla tego że on naruszył solidarność Słowian austriackich i stworzył szerokie pole do narodowych sporów i niezgód w naszej ziemi. Już teraz zaczynamy ucywiać przykre następstwa postępków naszych deputatów, i Bóg wie do czego jeszcze dojdziemy! Czegoż oczekiwać nam biednym i uciemiężonym dalmatyńcom od przemocy i fałszu centralistów, kiedy już dziś sami jawnie krzyczą, że wprowadzają reformę wyborczą dla zniszczenia w Austrii elementu słowiańskiego? Jakże więc nazwać słowiańskich przedstawicieli, którzy dali głos za podobnym prawem?”

Pięciu dalmatyńskich deputatów, i ci którzy bronią ich postępków, powinni przyjąć na siebie odpowiedzialność za to zło i wszystkie jego następstwa.

Dzienniki czeskie witają radośnie najnowsze objawy opinii narodowej w Morawji, które są rzeczywiście znakomitym postępem na drodze zespolenia wszelkich sił w jedno ognisko w celu wspólnego odporu. Jak wiadomo, narodowym programem Morawców była aż dotąd wspólna akcja polityczna z Czechami lecz zarazem pilne strzeżenie zupełnej odrębności Morawji od Czech. Obecnie dzienniki morawskie jak *Oberau* i inne zastanawiając się nad zmianą sytuacji wywołaną reformą wyborczą i nad groźnym niebezpieczeństwem ze strony Niemców, dochodzą do przekonania, że głównym programem narodowym Morawców musi być

cznia 1873 r. sędziowie mogli wypowiedzieć zdanie swoje o znacznej części utworów, mianowicie takich, które bezwarunkowo należało wykluczyć od dalszego czytania, jako nie mające żadnej wartości.

Na zebranie pierwsze zeszli się członkowie komisji teatralnej: Anczyz Wł., Ad. Bełcikowski, K. Estreicher, A. Kłobukowski, W. Koziebrodzki, S. Kozmian, H. Lisicki, Mann Maurycy, Steibelt, Al. Szukiewicz, Kar. Witte i Zamojski. Członek komisji J. Szujski nie mógł uczestniczyć z powodu choroby obłożnej, udzielił atoli zdanie swe na piśmie. Na następne posiedzenia zaproszony był, jako członek Mieczysław Pawlikowski, zaś Ad. Bełcikowski oznajmił listownie, iż nadal podzielać prac nie będzie, a członek komitetu W. Koziebrodzki z powodu wyjazdu nie brał udziału w posiedzeniach, również St. hr. Tarnowski tylko częściowo brał udział w naradach, a to z powodu dłuższej nieobecności w kraju, jak również dla nieobecności w kraju nie brali udziału Anyski i Łubiński. Zaś członek Bałucki nie brał w tym roku udziału. Więc między jedenastu członków rozdzielono nadesłane sztuki.

Zaraz na pierwszym zebraniu odrzucono sztuk dziesięć, czytało je najmniej trzech sędziów i na ich zdaniu polegać należało.

Zalecono zaś sześć do czytania jako to: *Nowe drogi*, *Bracia*, *Władysław Biały*, *Zaprzaniec*, *Juljusz Cezar*, *Kłatwa*. Te więc sześć sztuk obiegły sędziów jeszcze przed wpływem terminu konkursu.

Na trzecim posiedzeniu 19 stycznia odrzuconych było sztuk 24, a zaleconych ogółem 14, to jest zalecono: *Emancypowane*, *Zizio*, *Celina*, *Sekwestracja*, *Rognieda*, *Krok*, *Mściwój* i *Swanhilda*. Więc w dwa tygodnie po pierwszym zebraniu, los wszystkich sztuk był rozstrzygniętym, z wyjątkiem *Opiiekuna* nadesłanego później. Rozstrzygnięto bowiem o warunkowej dobroci utworów nadesłanych.

W toku następnych posiedzeń, rozwinęły się nader ożywione i częstokroć nader krańcowe zdania o tych sztukach, które mogły, lub miały być wieńczone. Sztuki mianowicie: *Szpieg*, *Władysław Biały*, *Junius Brutus*, *Rognieda*, *Krok*, *Emancypowane*, wywołały sądy nieraz stanowczo wprost sobie przeciwne. Trzy ostatnie mianowicie, były przedmiotem obszernie wypowiedzianych lub opracowanych sprawozdań. O jednej tylko sztuce *Celinie* była jednomyślnie zdania, że jest zrecznie i powabnie napisaną, i że język i poprawność stylu, nieco pozostawiają do życzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zupełne polityczne zjednoczenie Morawji z Czechami, jak oiała z duszą. I my nie możemy jak tylko cieszyć się temi objawami, gdyż na tej tylko drodze możebne jest podniesienie ludów słowiańskich w Austrii z dzisiejszego upadku.

Już po raz czwarty rada miasta Pragi wybiera na burmistrza deklaranta Bielskiego i po raz czwarty rząd odmawia potwierdzenia tego wyboru. Na tem cierpią bardzo sprawy miasta, lecz rządowi wiele o to nie chodzi.

Preliminarz budżetu wojennego na rok 1874 jest już wygotowany. Według tego preliminarza wydatki zwyczajne na wojsko wynoszą w r. 1874 87,053,499 złr., a wydatki nadzwyczajne 11,017,164 złr. W roku bieżącym zwyczajne wydatki wynosiły 84,094,247 złreń. zatem o 2,259,252 mniej niż w zamierzonym budżecie na rok 1874. Co do wydatków nadzwyczajnych, to tegoroczny wniosek ministerstwa wojny przewyższa wniosek przedłożony delegacjom wspólnym w roku ubiegłym o 1,053,499.

## Rossja.

Wyprawa do Chiwy już się rozpoczęła; wojska rosyjskie trzema kolumnami, jak z urzędowych źródeł wiadomo, pięcią, jak twierdzi publiczność, pod głównym dowództwem generała Kaufmana, ruszyły w pochód od morza Kaspijskiego, z Orenburga i z okręgu Syrdaryjskiego. W pochódkach mają wszystkie oddziały, różnymi drogami się posuwające śród stepów, muszą już przybyć do Chiwy. Opinia publiczna w Rossji, nieprzyzwyczajona jeszcze do podnoszenia kwestji politycznych, mocno jednak zajmująca się takowemi, gdy się stają faktem dokonanym, z ciekawością zapytuje: jakie będą skutki obecnej wyprawy? co się stanie z Chiwą, z tém słabem, lecz niespokojnym chaństwem, do którego poskromienie potężne cesarstwo używa znacznych stosunkowo sił zbrojnych, przypominających podobną wyprawę do téjże Chiwy w r. 1839? Zdania w tym względzie są podzielone i nawet wręcz sobie przeciwnie. Jedni utrzymują, że wszystko skończy się na ukaraniu chana i nastraszeniu koczowników chiwańskich, poczem wojska rosyjskie wrócą do domu, bez nadwężenia w czemkolwiek niezależności Chiwy. Inni twierdzą, że Rossja pozostawi Chiwańcom ich rząd narodowy i samodzielność terytorjalną, ale uczyni z Chiwy państwo lennicze i obsadzi niektóre punkta rosyjską załogą. Są nareszcie zwolennicy zupełnego podbicia tego kraju i wcielenia go do cesarstwa. Ostatnie zdanie według wszelkiego prawdopodobieństwa zgadza się także z życzeniami rządu, który chociaż takowych jeszcze nie objawił, ale ze szczegółowych doniesień i codziennych telegramów *Timesa* o przebiegu téj kwestji, oraz z nowego artykułu Arminjusza Vambéry w *Revue des deux mondes*, znanego podróżnika i znawcy rzeczy azjatyckich, jak też z samej wyprawy, na wielką skalę przedsięwziętej, nareszcie z ostatniego wstępnego artykułu *Gołosa*, który w kwestjach polityki zagranicznej zwykł otrzymywać natchnienia od kół decydujących, można wnosić, że rządowi rosyjskiemu nie chodzi dziś tylko o danie lekcji chanowi chiwańskiemu, ale o przyłączenie jego państwa do Rossji. Wprawdzie oddziały, na które podzielone wojsko maszeruje ku Chiwie, są małe; lecz taka taktyka została nakazana przez samą naturę stepów, w których pochód wielkimi masami dla braku żywności i wody byłby niemożliwym; a częścią także dla tego, aby przemarsz połączony znacznej siły zbrojnej nie obudzał niepokoju w Anglii, która w téj sprawie jest mocno interesowana.

*Gołos* energicznie zbija dwa pierwsze zdania o rezultacie kampanji chiwańskiej, dowodząc, że opuszczenie Chiwy przez wojska rosyjskie nawet po najświetniejszych i niewątpliwych zwycięztwach będzie uważane przez Chiwańców za małoduszne cofnięcie się Rossji; stosunek zaś lenniczy, dla którego utrzymania trzeba będzie znaczne koszta ponosić, nie zapewni Rossji pokoju już dla samej odległości Chiwy i ciągłych niesnasek, jakie z tego stosunku koniecznie muszą wypłynąć — i stanowczo jest za podbiciem i wcieleniem Chiwy do państwa rosyjskiego. Kończy temi słowy: „Gdybyśmy dziś wrócili z Chiwy, jutro zmuszają nas okoliczności do powtórzenia jej

zajęcia, gdyż to chaństwo jest tylko oazą w stepie uralno-kaspijskim, którego nie możemy się wyrzec, jeżeli nie chcemy samobójstwa. Powiedzmy śmiało i otwarcie, że wojska rosyjskie nie wrócą, nie mogą wrócić od ujścia Amu Darji, a niech nas ścigają sarkazmami różni pp. Vambéry, Klaczko &c.; Rossja nie jest Birmą, ani Kaszemirem i nie potrzebuje uciekać się do dwulicowości, lub haniebnego oszustwa, ani działać bezwiednie; ona może sama sobie zakreślić właściwe granice terytorjalne i bronić takowych samowładną ręką, gdy się tego potrzeba okaże. Wszelkie szykany nie są jej godne, chociażby się nawet znaleźli ludzie, którym takowe zdają się być czynnością państwową, dowodem wyższości rozumu politycznego?”

## Sprawy miejskie i powiatowe.

**Posiedzenie krakowskiej rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 3 mb. o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: 1) Uchwalenie sposobu uczczenia przez gminę miasta Krakowa uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizeli. 2) Przyjęcie rezygnacji dra Dietla z prezydentury m. Krakowa. 3) Reorganizacja straży ogniowej miejskiej. 4) Sprawa zahipotekowania pożyczki na realnościach miejskich. 5) Uchwalenie instrukcji dla komisji umorzenia pożyczki premjowej. 6) Przyjęcie rezygnacji dra Koczyńskiego z urzędu radcy miejskiego. 7) Nabycie 300 sążni gruntu od właściciela realności pod l. 9 dz. III dla rozszerzenia ulicy Smoleńsk. 8) Otwarcie nowej ulicy, mającej połączyć ul. Szlak i Filipa na Kleparzu. 9) Zezwolenie na budowę chodników z asfaltu zamiast kamiennych. 10) Przyjęcie kilku osób do gminy. 11) Kilka spraw dotyczących udzielenia zaliczek na pensje lub jednorazowych zapomóg.

Przy drzwiach zamkniętych: Obsadzenie posady sekwestratora miejskiego.

## Wiadomości z literatury i sztuki.

Z dziedziny sztuki. Polscy malarze z każdym dniem zdobywają sobie zagranicą coraz większe uznanie i sławę. W Monachjum i w Wiedniu amatorowie sztuki prosto z pracowni porywają ich prace, płacąc żądane ceny. Z tego powodu obraży te na naszą wystawę dojeść nie mogą; a o pracach naszych malarzy dowiadujemy się tylko z gazet niemieckich, które oddają im zaszczytne i zasłużone pochwały. — Oto i dziś mamy przed sobą numer gazety wiedeńskiej *Tages-Presse*, w której znajdujemy recenzję obrazów polskich malarzy, wystawionych w tamtejszym kunstvereinie, napisaną przez znanego i ostrego krytyka dzieł sztuk pięknych pana E. M. Vacano. Sądziemy, że sprawimy czytelnikom naszym prawdziwą przyjemność, obznajmiając ich z tym artykułem:

„Wielki obraz Brandta: bitwa z Turkami pod Wiedniem z d. 12go września 1683 r. wielkiego narobił hałasu z powodu różnicy zdań, jakie wywołał. Jedni nazywają go arcydziełem sztuki, drudzy pracą nieudaną; krytyka publiczności nie wie jak się ma zachować wobec tego obrazu, boi się ganić, a nie śmie chwalić głośno, bo Brandt to nie Makart, o którego sławie już wiedzą, bo żadnego jeszcze zamówienia od dworu cesarskiego nie otrzymał. Wszyscy więc pytają naprzód: któż jest ten Brandt? wstrzymując się w ogólności od ocenienia tego obrazu. Taki jest sąd o obrazie publiczności, która się boi wic zawczasie wieńce chwały dla nieznanego wielkości.

Co się zaś dotyczy samego obrazu, ten z pierwszego wejrzenia sprawia wrażenie zamętu, jakiego w przedstawieniu wielkiej bitwy uniknąć niepodobna, tém bardziej, że świeżość kolorytu i dokładny rysunek osób, jeszcze go bardziej wydatnią. Z daleka widziany, jest to prawdziwy chaos, z którego wzrok z największą przyjemnością przenosi się do wyższej części obrazu, pełnej powietrza, oświeconej zachodzącym słońcem, którego blask tłumnie kurzawa bojowa. Ta część obrazu jest po mistrzowsku wykonana. Niewyszukanymi środkami jest tu natura tak żywo przedstawiona, że szum powietrza prawie słyszeć się daje.

Sama bitwa z daleka widziana, jest za drobna i za delikatna w szczegółach, aby wrażenia chaotycznego zamętu nie sprawiała. Jest to może pierwszy obraz bi-



ty, do którego blisko przystąpić należy, aby go ocenić i niejako się nim nacieszyć można. Widząc go bowiem w bliskości, podziwiać musimy jaką śmiałość, jaką siłę, jaką trafność rozwija tam malarz w najmniejszych szczegółach ustroju, grup walczących, perspektywę, całego zresztą urządzenia! Każdy pojedynczy przedmiot sumiennie opracowany, każda pojedyncza figura ma swoją duszę, swój charakter, wraz z swoją malowniczo i naturalnie piękną postawą. Każdy muskuł, każdy wyraz twarzy, każde cierpienie jest tak wierne i prawdziwe, iż te figury wyraźnie żywymi być się zdają. Tam jest ruch i działanie, tam się pasują, ustępują, cofają i nawzajem wypierają, a wszystkie te ciała wystają plastycznie z płótna z całym urokiem rzeczywistości. Obraz ten w dłuższym oglądaniu wyraźnie się rozszerza i prawie zaczyna oddychać.

To obrazu stanowi miasto uratowane, ukazujące się w pośród dymu i mordów, w świetle zachodzącego słońca.

Bronisława Abramowicza obraz: u złotnika, jest między obrazami mniejszych rozmiarów ożywiającem i miłym zjawiskiem. Przedstawia kawalera i damę wybierających kosztowności u starego żyda. Twarze osób są prawdziwemi arcydziełami, takie tam jest życie i tak niezaprzeczone podobieństwo z rzeczywistością, że zdumiewa i zastanawia. A cóż dopiero mówić o jedwabiach, aksamitach, włosach starca, sprzątach. — Meissoniera nawet przewyższył artystą.

Kowalskiego: powrót do domu, przedstawia wóz w kałuży. Noc dżdżysta, za ledwie ku zmierzchowi rannemu dążąca, przytłumione niebo nocnym jeszcze zmkrokiem, i ślizka powierzchnia całego obrazu jest wybornie i artystycznie przedstawioną.

Lipińskiego: ku wieczorowi, jest wyborną sceną polską. Żona i dziewczynki chłopca z nad Sanu, czekają na męża i małego chłopca. Ci przychodzą z targu: chłopiec z wielkim bochenkiem chleba, którego unieść nie może, a ojciec z fiziozonią podchmieloną, z którą chciałby się nie zdradzić przed żoną. Lipiński obiecuje wiele, jak pendzlem wolniej widać będzie.

Aleksandra Kotsisa: deszcz improwizowany, przedstawia smutną, lecz prawdziwą ideę przesłanną wykonaną. Biedny żyd wędrowny chroniąc się przed upałem słońca, siedzi w cieniu muru ogrodu, którego nieponie, paupry, oblewają go wodą, bo to żyd, któremu bezkarnie dokuczyć można!

Kronika potoczna i rozmaiteści.

Dr. Zybkiewicz i hr. Ludwik Wodzicki wyjechali do Wiednia.

Dr. Straszewski skończył wczoraj w muzeum techniczno-przemysłowem wykład swój „O psychologii i o praktycznym zastosowaniu jej badań.“ Cieszymy się nadzieją, że szan. prelegent zechce w tym zajmującym przedmiocie dalsze mieć odczyty, tembardziej gdy gruntowna znajomość rzeczy i miła a przystępna forma tych wykładów ogólnie obudziły uwagę.

Muza.—W piątek 4 kwietnia w sali hotelu saskiego wieczór muzyczny.

Program: 1. Chór męski. 2. Kwartet Beethovena na instrumencie smyczkowe. 3. Arja z opery „Żydówka“ Halévego, solo tenor z towarzyszeniem fortepjanu. 4. Scherzo Chopina, solo fortepjanu. 5. Miserere z opery „Trovatore“, solo sopran, tenor i chór męski z tow. fortepjanu. 6. Arja z „Stabat Mater“ Rossiniego nr. 4, solo bas z tow. fortepjanu. 7. Tańce węgierskie Brahmsa, skrzypce solo z tow. fortepjanu, układu Joachima. 8. Hymn na cześć artystów Mendelsohna, chór męski z tow. instrumentów dętych.

Ogród Aleksandrowej otwartym został z dniem dzisiejszym; w tym roku wczesniej jak dawniej z powodu sprzyjającej pory.

Wyrobnik Żywtó, który w fabryce w Dąbiu niebezpiecznie się oparzył, został przez odźwiernego szpitala św. Łazarza, dokąd się udał, nieludzko odprawiony bez poinformowania się dyrekcji. Za wdaniem się policji wyrobnik w szpitalu umieszczono, a odźwierny przez dyrekcję oddalony został ze służby.

Celem uporządkowania należytosci za jazdę w Krakowie i okolicy 1-milowym, dalej ułożenia regulaminu dla fjakrów i dorożkarzy, miała onegdaj osobna komisja złożona z urzędników policji i magistratu, i z pełnomocników fjakrów i dorożkarzy, swoje pierwsze posiedzenie w policji.

Ks. Paweł Kretowicz, pleban w Bączalu, urządził i uposażył szkołę ludową w Lekowej i przeznaczył na ten cel kapitał w sumie 6500 zł. w listach zastawnych. Oby ten piękny obywatelski czyn, znalazł więcej naśladowców w naszym kraju.

Na dzień uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizeli, dane będzie przedstawienie w teatrze lwowskim „Sen nocy letniej“ Szekspira z muzyką Mendelsohna.

Z Miechowa donoszą, że się tam w okolicy pojawiła broszurka p. t. „Wspólny wróg“ traktująca o pojednaniu z Moskwą przeciw Niemcom i Austrii, broszurka ta tolerowana jest przez władze; wydana jest w Belgii w Namur.

Bezpieczeństwo publiczne we Wiedniu w miarę wzrostu miasta i ludności, coraz bardziej upada. Codziennie prawie w wiedeńskich

dziennikach czytamy o jakichś nowych napaściach na różne osoby, szczególnie na kobiety.

List gńczy.—Sądy pruskie ścigają bardzo niebezpiecznego złodzieja Szymona Kasołą, także Dessulat lub Basonat zwanego. Za wyśledzenie jego naznaczone jest 100 talarów nagrody.

Panna Ludwika Piotrowska, Lwowianka, w czwartek wystąpi po raz pierwszy na scenie krakowskiej w komedji p. t. „Przyparty do ściany“ w roli Gabrieli. Nadmienić wypada, że panna Piotrowska zjednała we Lwowie dla siebie wielką sympatię i uznanie publiczności występując kilkakrotnie w teatrze hr. Skarbka na korzyść czytelni akademickiej i na inne dobroczynne cele; krytyka zaś lwowska młodej amatorki przyznawała zawsze niepospolity talent dramatyczny i wielkie zamiłowanie sztuki obok sumiennych pracy i głębokich studjów nad każdą powierzoną jej rolą.

Obraz Matejki: „Kopernik“ jest od kilku nastu dni na wystawie w towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

Zaburzenia między robotnikami wybuchły w Czerhobicach, w Czechach, posiadłości Stroussberga. Bogaty „król kolejowy“ zatelegrafował natychmiast do swojego rządu, aby żądaniom robotników zadość uczynić.

Od redakcji.— Na kilkakrotne zapytania wyjaśniamy, że recenzja komedji p. Michała Bałuckiego p. t. „Emancypowane“ w wczorajszym numerze Kraju umieszczona przez p. Jarosława A. nie jest pióra p. Mieczysława Pawlikowskiego, który jak dotychczas tak i nadal recenzje swe we felietonie Kraju podpisywać będzie literą ɸ.

Spostrzeżenia meteorologiczne.—Dnia 31 marca pogoda, termometr od 0.4 doszedł do +13.2 R. Barometr z małym bardzo ruchem, rano o 6 dnia 1 kwietnia stan jego był 330.75, termometru —0.2 R. Wiatr północno-wschodni.

Wiadomości urzędowe.

Postanowieniem z dnia 12 marca b. r. pozwoził cesarz staroście powiatowemu Jakubowi Kuleczyckiemu w Kałuszu, nosić krzyż kawalerski papieskiego orderu św. Sylwestra.

Minister sprawiedliwości pozwolił notariuszowi Janowi Bossakowskiemu w Sieniawie, przesiadzić się na własną jego prośbę do Rudka, adwokata zaś w Kołomyi dra Artura Maciejowskiego mianował notariuszem w Mikołajowie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Gründerstwo w Wiedniu ciągle jeszcze kwitnie. Ministerstwo wydało dwie świeże koncesje na „Austro-rumuński bank budowniczy“ i na „Towarzystwo dla przemysłu górniczego i metalicznego.“

Kurs papierów i pieniędzy.

Table with exchange rates for Krakow (1 kwietnia) and Wieden (31 marca). Columns include instrument types (e.g., Obligacje, Listy zastawne, Akcje), denominations, and current market values.

Table with exchange rates for Krakow (1 kwietnia) and Wieden (31 marca). Columns include instrument types (e.g., Węgierskie pożyczki, Kredytowe, Akcje bankowe), denominations, and current market values.

Table with exchange rates for Wieden (31 marca) and Warszawa (31 marca). Columns include instrument types (e.g., Akcje przemysłowe, Listy zastawne, Obligacje pierwszeństwa), denominations, and current market values.

Wieden, 31 marca.— Na targ dzisiejszy spędzono 3393 wółów, między temi galicyjskich 1474, z Niemiec 320, z Węgier 1599. Za centnar płacono 32—33, najlepsze 34 zł.; wszystkie sprzedano.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 30 marca i 1 kwietnia.—Dowóz zboża na komorę Baran dnia 31 z. m. wynosił do 400 korey. Ceny nie zmieniły się wiele, jeden jęczmień spadł z powodu mniejszego popytu.

Płacono pszenicę 252 fnt. 49—57, żyto 233 fnt. 36—39, jęczmień 212 fnt. 28—32, owies 138 fnt. 15—17, wyka 29—31, bób 38—42 złp.

Ruch na targu Kleparzkim dnia 1 kwietnia był nie osobiwszy, do czego i nie wielki dowóz zboża przyczynił się. Jęczmienia dowieziono dosyć z Morawy, lecz że nie znajdował wiele pokupu, spadł cokolwiek w cenie.

Płacono za pszenicę czerwona 170 fnt. od 13.25—13.—, biała 13.40—14.20; żyto na wagę 160 fnt. 9—9.10, na miarę 8.30—8.60; jęczmień na wagę od 7.70—8, na miarę od 7.30—7.75; owies na wagę 4.50—4.70, na miarę 108 ft. do 5; koniczyne czerwona 46 do 56, o białą nie było popytu; wykę 8—8.50; tymotkę 15—20 zł.

We Lwowie zakończyły się z dobrym skutkiem rokowania względem bezpośredniego przewozu towarów między koleją Karola-Ludwika a koleją odeską.

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski dowiadyje się, że ustawy szkolne, uchwalone przez sejm, dla tego dotąd nie zostały sankcjonowane przez rząd, iż w drodze z wydziału krajowego do Wiednia utknęły w radzie szkolnej krajowej, która dotąd nie zdołała ich jeszcze przetłumaczyć.

Delegaci galicyjscy zebrali się już w komplecie w Wiedniu w celu brania udziału w delegacjach wspólnych.

Jutro o godzinie 11 w południe delegacje wspólne zbijają się. Zagai posiedzenie najstarszy wiekiem delegat bar. Paskotini. Wybór prezydentów sekretarzy i wydziałów ma nastąpić zaraz na pierwszym posiedzeniu.

Odroczenie obu izb rady państwa nastąpi stanowczo w sobotę 5go kwietnia. W tym dniu też obie izby zostaną zawiadomione o sankcjonowaniu reformy wyborczej. W piątek ma przyjść na porządek sprawa czasowego systemowania sądów przysięgłych.

Rząd rossyjski jak donosi Tagblt. rozesłał do wszystkich mocarstw okólnik żądający, ażeby ambasadorów hiszpańskich nie uważać jako reprezentantów Hiszpanji, ponieważ dzisiejszy rząd madrycki nie jest wyrazem całego narodu, i tylko warunkowo wchodzić z nimi w układy. Taki okólnik miał odebrać hr. Andassy od hr. Nowikowa w Wiedniu.

Z Paryża donoszą, iż proces przeciwko Bazainowi ma być zaniechany w skutek tajemnego warunku, jaki postawił Bismark przy układach z Thiersem o ewakuację terytoriów zajętych, a który został przez p. Thiersa chętnie przyjęty.

Telegramy „Kraju“

Wieden 2 kwietnia. Główna wygrana losów kredyt. padła na Nr. 1208 ser. 78.

W izbie posłów minister wniósł projekt ustawy względem budowy kolei z Czerniowic do granicy państwa pod Nowosielca.

Rzym 2 kw. Z powodu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli, osobno w tym celu wyprawiony poseł króla włoskiego, złoży dworowi wiedeńskiemu powinszowania.

Kursa.—Wieden 1 kwietnia godz. 2 m. 30. Srebro 107.75.— Akcje kredytowe 335.— Lombardy 190.— [Losy z 1860 r. 103.50. Losy z 1864 r. 145.50.— Akcje franko-austr. 139.50.— Napoleony 8.72.— Akcje kolei Karola Ludwika 225.— Akcje kolei lwow-czern. 151.75.— Akcje kolei półn. wschodniej 148.— Akcje banku związkow. 193.25.— Oblig. indemn. gal. 78.50.— Akcje banku wied. obrotu 217.— ex.— Akcje anglobanku 308.50. Akcje kolei rząd. 332.— Akcje siedmiogr. 172.— Akcje Rudolfa 168.50.— Tramway 378.— Banku budowy 276.— Akcje kolei wschodniej 128.25.— Akcje banku anglo węg. 120.— Unionbank 249.— Losy tureckie 76.— Premj. losy węg. 98.90.— Akcje kolei bogumiński 173.50.— Akcje kolei Elżbiety 244.— Akcje kolei półn. zachodn. 216.— Akcje franco-hungaria 101.50.— Ogólny bank austriacki 364.50. Uspობienie giełdy młde.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.



## W kancelaryi notaryalnej W BRZESKU

(4219 1-3). pożądanym jest

### KONCIPIENT

prawnik lub posiadający praktykę dłuższą w załatwianiu spraw spadkowych.

## L. 596. Obwieszczenie.

Miasto Wadowice wypuszcza w drodze publicznej licytacji wybudowanie gmachu gimnazjalnego według działanego planu najmniej żądajacemu.

Koszta budowy wynoszą 36310 złr. 25 cent. w. a. według kosztorysu i suma ta przyjęta zostaje za sumę wywoławczą.

Oferta 5% wadium zaopatrzone, winna być do 10% po zatwierdzeniu aktu licytacji przez przedsiębiorcę uzupełnioną.

Licytacja odbędzie się na dniu 24 Kwietnia 1873 roku w biurze Magistratu w Wadowicach, w razie nieosiągnięcia przy tym terminie pomyslnego skutku, następne licytacje odbędą się 1 i 8 maja 1873 r.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys są do przejrzania każdego czasu w wymienionym biurze.

Wadowice 28 Marca 1873 r.

(4213 1-2). Burmistrz  
Józ. Raczyński.

## Konkurs.

L. 681.

W celu obsadzenia opróżnionej posady policyi rewizora z roczną remuneracją 500 złr. w. a. za kontraktem rozpisuje król. Magistrat konkurs.

Kompetenci zechcą podanie swoje z odpowiednimi alegatmi wnieść do król. Magistratu najdalej do końca Kwietnia r. b. (4220 1-3).

Z zwierzchności miejskiej w Bochni.

## Wysprzedaż STADNINY.

Z powodu zwinienia stadniny w państwie Strussów koło Tarnopola w Galicyi odbędzie się

### wysprzedaż koni

w drodze publicznej licytacji, na dniu 21 Kwietnia r. b. jako też i w dniach następujących, a mianowicie matek szlachetnej rasy, jako też młodzięży 1, 2, 3 i 4-letniej. — Od teraz zaś, aż do terminu licytacji będą sprzedawane na stajni ustawione i najeżdżone konie wierzchowe, zaprzęgowe jako też i stadnina z wolnej ręki. (4212 1-3).

Strussów

dnia 28 Marca 1873 roku.

## Dom piętrowy z ogrodem, na przedmieściu do sprzedania.

Wiadomość u Wgo Mieczysława Bardeckiego — rządcy w hotelu Krakowskim. (2414 1-3).

## Były Suchotnik

od 10ciu lat zupełnie zdrowy, wskaże na żądanie środki ziołowe, któremi suchoty zupełnie wyleczyć można — za przyłączeniem kilku marek listowych, pod adresem: Ad. Cieleski w Jarosławiu, (4146)

## Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Na mocy upoważnienia Walnego Zgromadzenia z dnia 15go kwietnia r. z., Rada Nadzorcza wzywa do

### wpłaty 20% na Akcje (Kwity tymczasowe)

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego, wpłacać należy od dnia 15-go kwietnia poczynszy, najdalej do dnia 30 kwietnia 1873 r. Uprasza się przeto P. T. Akcjonariuszów, aby w myśl §§. 16, 17 i 18 statutów w powyższym terminie chcieli uiszczyć

### 20% czyli po 40 zł. a. w. na Akcją

wraz z 5% odsetkami od 1 stycznia 1873 po dzień uskutecznionej wpłaty do Głównej Kasy Towarzystwa we Lwowie, przedkładając równocześnie Kwity tymczasowe, w zamian których otrzymają pełno wpłacone Akcje Banku Hipotecznego. Lwów, dnia 12 lutego 1873 r.

### Rada Nadzorcza.

§. 16. Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę, ma być wynagrodzona Towarzystwu prowizya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych, na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszałyi subskrybenci utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samymi numerami nowe kwity tymczasowe i takowe naraz lub częściowo w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych, będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów sprzedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należności. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, nie ma jednak w żadnym razie prawa do zwłoki, jakoby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których nie ma należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą.

## KANTOR WYMIANY Wiedeńskiego Banku Komisowego (Wechselstube d. Wiener Commissions-Bank)

Schottenring N. 18,  
wypuszcza

### ASSYGNATY ODBIORCZE

na niżej wymienione grupy losów, a kombinacje te można liczyć do najkorzystniejszych już dla tego, ponieważ każdemu właścicielowi takiej assygnaty, następcza się sposobność grania samemu na wszystkie wielkie i mniejsze wygrane, tudzież otrzymywania odsetków w ilości 30 frank. w złocie i 10 fl. w notach bankowych.

#### Grupa A. (w roku 16 ciągnięć).

Miesięczne raty à fl. 10. Po złożeniu ostatniej raty, otrzyma każdy uczestnik następujące cztery losy:

- 1 5%owy los państwa z r. 1860 na fl. 100. — Główna wygrana fl. 300.000 z premią wykupna wyciągniętej seryi a. w. fl. 400.
- 1 3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków. — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.
- 1 los księstwa Brunzwickiego na 20 talarów. — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.
- 1 los Insbrucki (tyrolski). — Główna wygrana fl. 30.000.

#### Grupa B. (w roku 13 ciągnięć).

Miesięczne raty à fl. 6. — Po złożeniu ostatniej raty, otrzyma każdy uczestnik następujące losy:

- 1 3%owy ces. turecki los państwowy na 400 franków. — Główna wygrana 600.000, 300.000 franków w złocie.
- 1 los księstwa Brunzwickiego na 20 talarów. — Główna wygrana 80.000 talarów bez najmniejszego potrącenia.
- 1 los Sasko-Meiningenski. Główna wygrana fl. 45.000, 15.000 niem. połud. waluta. Potem Assygnaty odbiorcze na piąte części 5%owych losów państwa z r. 1860. — Miesięczne raty à fl. 6.
- Potem Assygnaty odbiorcze na całe losy państwa z r. 1864. Miesięczne raty à fl. 10.
- Potem Assygnaty na połówki losów państwa z r. 1864. — Miesięczne raty à fl. 4.
- Potem Assygnaty odbiorcze na połówki losów węgierskich. Miesięczne raty à fl. 3.
- Potem Assygnaty odbiorcze na losy Brunzwickie 20 talarowe. Miesięcz. raty à fl. 2.
- Potem Assygnaty odbiorcze na Insbruckie losy. — Miesięczne raty à fl. 2.

Prócz tego przyjmuje Kantor Gieldowy i Wymiany Wiedeńskiego Banku Komisowego wszelkie jakiegokolwiek nazwy noszące sprawy bankowe, gieldowe i wymiany.

Weksle à vista i akredytywy, rozpisuje się najtaniej na wszystkie wielkie miasta w Europie i w Ameryce.

Polecenia miejscowe i z prowincyi wykonuje się bardzo szybko, dobrze, a od pieniędzy i waluty zakupionych przez Kantor Gieldowy, bierze się opłatę pod najprzystępniejszymi warunkami, uwzględniając zawsze targ pieniędzy.

Biura otwarte są codziennie od godziny 9 zrana do 6 godziny wieczór bez przerwy.

Zamiejscowe polecenia wykonuje się prędko, jako też za zaliczeniem. — Listy ciągnięć rozsyła się franko darmo po każdym ciągnięciu. 4148(2-30)

## Austryacki Bank Przemysłowy

dawniej

### (Dom Bankowy Edwarda Fürsta)

Wiedeń, Plac Szczepański, (Stephansplatz N. 1),  
wypuszcza od 6 listopada z. r.

### ASSYGNATY KASOWE

po złr. 100, 500, 1000, 5000 na 5%, 5½%, 6%, 6½%, za 8-, 14-, 30-, 60-dniowym wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się, a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincjonalnych Austrii-Węgier.

### Rada Zawiadawcza.

4128(4-8)

(Przedruków się nie płaci).

## Dna i gościec

mogą być uleczone. Najdoświadczeńszym i prawdopodobnie jedyn. środkiem na te choroby jest „Goścowa wata“ Dra Patison'a szczególnie stosownym w goścowych bolesciach w twarzy, piersiach, szyi i zębów, w dniu w głowie, rękach i kolanach, w darciu w członkach, w grabieciu i ledźwiach itd. — Cała paczka po 70 kr. — pół paczki po 40 cent. — W Krakowie w aptecce Stockmara. 3054(2-12)

## Główna wygrana złr. 220000 złr.

Najmniejsza wygrana 175 złr.

d. 15 kwietnia 1873

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanej pożyczki premiowej c. król. austriackiej z roku 1864 w kwocie 120 milionów 983.000 złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: 250.000 — 220.000 — 200.000 — 150.000 — 50.000, — 25.000, — 20.000, — 15.000 — 10.000 — 5000 — 2000 — 1000, 500, itd., zaś 175 złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.

Zadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i następcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać 220.000 złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje 3 złr., trzy losy 5 złr., siedm losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnięciu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczcie się więc każdem, który ma chęć, zgłosić jak najprędzej i bezpośrednio do domu handlowego

### J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem  
3787(1-4) Grosse Friedbergerstrasse Nr. 41.

## KUPNO.

Poszukuje się dla nabywcy z Królestwa wsi od 300 do 1000 morg. austr. arealu w dobrej glebie, o ile możności z lasem w bliskości kolei żelaznej, lub spławnej rzeki. — Oferty franko pod H. K. Nr. II. Poznań (Posen) Post restante. (4216 1-4).

Poszukują

## spólników

z równymi udziałami wkładowymi do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa już od kilku lat w Krakowie prowadzonego, wszelkie bezpieczeństwo i ustalony byt mającego. Bliższa wiadomość uzieli p. Edward Rotter w Krakowie Nr. 135, Dz. I. (4221 1-3).

## Fabryka Cukierków W. LIPIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Bracka, 158,

polecia łaskawej pamięci Szanownych Państwa na nadchodzące święta Wielkanocne.

najlepsze cukierki deserowe — różne pomadki masowe w kilkunastu gatunkach zł. 1 złr. — karmelki nadziewane zł. 80 cent. — maczek cukrowy w siedmiu kolorach zł. 1 złr. — kwiatów zł. 3 złr. 50 ct. — czekolada w proszku zł. 80 cent. — czekolada zdrowia w tabliczkach zł. 1 złr. — czekolada waniljowa Nr. 1. zł. 1. — czekolada waniljowa Nr. 2 zł. 1 ct. 25. — czekolada waniljowa w najlepszym gatunku zł. 1 ct. 50. — baranki, od 22 ct. do 1 złr. — jajka wielkanocne, sztuka po 20, 40, 80 ct. i droższe. — pastylki miętowe zł. ct. 80. — pastylki czekoladowe z maczkiem i bez maczku zł. 1. — skórki pomarańczowe smażone zł. 1. — cukierki ślawowe zł. ct. 80. — prajliny czekoladowe nadziewane kwasową pomadką, zł. 1. — bąta czekolad. we nadziewane masą orzechową, zł. 1. — orszada zł. 1. — Obstalunki na prowincye wysyłam za pobraniem pocztowem. 4205 1-5)